

Instalacje – element, na którym nie warto oszczędzać



Przystępując do budowy własnego domu mało kto zwraca uwagę na jakość systemów ukrytych w ścianach i podłogach. Skupiamy się przede wszystkim na tym, co widoczne. Mylnie sądzimy, że to, czego nie widać jest mniej istotne i można na tym nieco oszczędzić jak np. na instalacjach ukrytych w ścianach i pod podłogą. A jak pokazuje praktyka, takie podejście ostatecznie może nas dużo kosztować.

Wielu z nas marzy o własnym domu. Jednak to duże wyzwanie: projekty, pozwolenia, poszukiwanie wykonawców i wybór materiałów. Do tego rosnące w trakcie budowy koszty. Szybko się okazuje, że trzeba szukać oszczędności.

Nie oznacza to jednak, że możemy decydować się na tańsze materiały instalacyjne. Współczesne instalacje sanitarne i grzewcze to specyficzne „krwiobiegi” domów i mieszkań. I tak jak w żywych organizmach, sieć tych życiodajnych przewodów jest niewidoczna, ukryta we „wnętrznosciach” budynków, zapewniając im ciepło i niezbędną do funkcjonowania wodę.

– Najczęściej, zwłaszcza w przypadku rozprowadzeń instalacyjnych, przewody wodociągowe lub grzewcze stają się elementami konstrukcji budynku, ponieważ prowadzone są w wylewkach podłogowych lub zamurowane

w ścianach – wyjaśnia Mariusz Choroszuca, Kierownik Działu Doradztwa Technicznego Systemu KAN-therm. I dodaje: *Są one niewidoczne dla użytkowników, którzy na ogół nie zdają sobie sprawy, że pod stopami pulsują strumienie wody ujętej siecią plastikowych rurek. W razie awarii nie można ich po prostu wymienić na nowe, tak jak wymienia się żarówkę, baterię umywalkową czy grzejnik. Trzeba odnaleźć awarię rozkuwając podłogę czy ścianę czasem w kilku miejscach, ponieważ często przeciekający element znajduje się w zupełnie innym miejscu niż plama wilgoci na podłodze czy ścianie.*

Mając to na uwadze, warto zastanowić się nad długofalowymi konsekwencjami swoich decyzji. Koszt odpowiednich instalacji to na ogół raptem 2% wartości całej inwestycji, trudno więc uznać je za obciążenie, które koniecznie trzeba zredukować. Jeśli założymy, że Inwestorowi uda się zaoszczędzić, kupując najtańsze materiały (w takim przypadku kupujemy elementy bardzo niskiej jakości!), to szybko się okaże, że oszczędność wynosi zaledwie 1% w skali całej budowy!

Z uwagi na stosunkowo niską cenę instalacji (w porównaniu do pozostałych elementów budowlanych czy wykończeniowych) oszczędności należałoby raczej szukać gdzie indziej.

Wybierając tańsze materiały na instalacje wodne czy grzewcze niewiele zyskamy, mamy za to dużo do stracenia.

W przypadku zastosowania elementów instalacji o nie odpowiedniej jakości i ich awarii, usunięcie zniszczeń spowodowanych przez wodę (zawilgocenie, naprawa konstrukcji, remont podłóg, ścian itp.) może stanowić ok. 70% wartości inwestycji.

Spoglądając na całą sprawę z tej strony szybko można więc dojść do wniosku, że dużo łatwiej będzie po pewnym czasie zmienić np. meble czy dekoracje, niż ukryte w ścianach i zabudowane instalacje. Dysponując ograniczonym budżetem powinniśmy zatem w pierwszej kolejności zainwestować w wysokiej jakości elementy podstawowe (takie jak fundamenty, dach, instalacje), a dopiero później zająć się wyposażeniem wnętrza.

Jak pokazują badania, jedna źle wydana złotówka na materiały instalacyjne w niedalekiej przyszłości może generować aż 20 złotych dodatkowych kosztów (wynikających z konieczności usuwania awarii czy wyższych kosztów eksploatacji). Z tego powodu powinniśmy stawić przede wszystkim na sprawdzone rozwiązania.

– *Pojawiające się na rynku rurowe systemy instalacyjne – efemerydy, znikające równie nieoczekiwanie jak się pojawiły, mogą sprawić przykrą niespodziankę użytkownikowi niedawno wybudowanego domu. Niejasne warunki gwarancyjne, jakość niezwyfikowana dłuższym okresem pracy w instalacjach, problemy z dostępnością – to wszystko sygnalizuje kłopoty, na jakie naraża się w przyszłości nieświadomy użytkownik wybierający niesprawdzone rury i złączki – przestrzega na koniec Mariusz Choroszuca*

Reasumując: wybierając instalacje wodne i grzewcze warto skupić się na najlepszych rozwiązaniach, bo tańsze materiały wcale nie oznaczają oszczędności, a wręcz przeciwnie – w przyszłości będą generowały znaczne koszty!



KAN Sp. z o.o.
ul. Zdrojowa 51, 16-001 Białystok-Kleosin
tel. 85 74 99 200, faks 85 74 99 201
pl.kan-therm.com
kan@kan-therm.com